

Sygn. akt III CZ 67/11

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)
SSA Roman Dziczek

w sprawie z powództwa Pawła S.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 listopada 2011 r.,

zażalenia powoda na postanowienie o kosztach zawarte

w wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 14 czerwca 2011 r.,

**oddala zażalenie i zasądza od powoda na rzecz pozwanego
kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Powód Paweł S. domagał się zasądzenia od pozwanego PZU SA w W. kwoty 5 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2010 r. Wyjaśnił, że łączyła go z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Przedmiot powództwa stanowiła kwota odpowiadająca świadczeniu, jakie powód - sprawca wypadku komunikacyjnego – przekazał poszkodowanej, realizując obowiązek częściowego naprawienia szkody, nałożony na niego na podstawie art. 67 § 3 k.k. w wyroku karnym. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił poszkodowanej odszkodowanie pomniejszone o kwotę 5 000 zł, którą otrzymała od powoda. Swoje roszczenie powód wywodził z umowy ubezpieczenia łączącej strony.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo, natomiast Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 czerwca 2011 r. zmienił jego wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że obowiązek naprawienia szkody nałożony przez sąd karny jako środek karny lub środek probacyjny nie jest objęty łączącą strony umową ubezpieczenia, ponieważ ma charakter karnopravny i nie tylko stanowi rekompensatę, ale także realizuje zadania prewencyjno-wychowawcze. Zmieniając wyrok Sąd drugiej instancji zasądził do powoda na rzecz pozwanego kwotę 550 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Jako podstawę orzeczenia o kosztach wskazał art. 98 k.p.c.

Powód zażalił się na postanowienie o kosztach procesu w drugiej instancji. Zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie. Zdaniem skarżącego zastosowanie wskazanego przepisu uzasadniały istotne wątpliwości dotyczące wykładni art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 5 k.k., które zostały rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy odmiennie niż w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w wyniku czego zapadło błędne orzeczenie, które powód zamierza zaskarżyć skargą o stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku z prawem.

We wnioskach żalący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego od pozwanego na rzecz

powoda, ewentualne uchylene zaskarżonego postanowienia i nieobciążanie kosztami postępowania odwoławczego żadnej ze stron.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zastosowana przez Sąd Okręgowy, ustanowiona w art. 98 § 1 k.p.c., zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest podstawową regułą wyznaczającą stronę, ponoszącą obciążenia finansowe wynikające z prowadzenia sporu sądowego. Realizuje założenie, zgodnie z którym podmiot, którego żądania sąd uznał za uzasadnione, powinien uzyskać od przeciwnika, niesłusznie odmawiającego dobrowolnej realizacji tych roszczeń, zwrot niezbędnych kosztów poszukiwania ochrony sądowej. Wyjątki od tej reguły wprowadzone zostały w celu złagodzenia jej bezwzględności w wypadkach, w których jej stosowanie naruszałoby poczucie sprawiedliwości. Przewiduje je art. 100 zd. 2, art. 101, art. 102 i art. 103 k.p.c.

Pierwszy umożliwia włożenie na stronę, która tylko w pewnym zakresie przegrała, obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli określenie należnej jej przeciwnikowi sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu, a więc kiedy wystąpienie z nadmiernym żądaniem znajdowało usprawiedliwienie w braku pełnej orientacji powoda o stanie rozliczeń z przeciwnikiem lub w braku precyzyjnych kryteriów wyznaczających rozmiar należnej sumy, której właściwą wysokość określał sąd według swojej oceny.

Artykuł 101 k.p.c. z kolei przyznaje prawo do odzyskania poniesionych kosztów pozwanemu, który przegrał proces, lecz swoim postępowaniem nie dał powodu do jego wytoczenia, a żądanie uznał przy pierwszej czynności procesowego.

Przeciwnej sytuacji dotyczy art. 103 k.p.c., który czyni z obowiązku zwrotu kosztów sankcją dla strony, która niesumiennością lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem zawiniła ich powstanie.

Świadom tego, że nie do przewidzenia są wszystkie wypadki, w których względy słuszności sprzeciwiać się będą mechanicznemu dostosowaniu rozstrzygnięcia o kosztach do wyniku procesu, ustawodawca w art. 102 k.p.c. przyznał sądowi prawo do przeprowadzenia oceny, czy w konkretnych okolicznościach danej sprawy nie zachodzą inne szczególne przyczyny

przemawiające za częściowym lub nawet całkowitym odstąpieniem od obciążania strony przegrywającej kosztami. Powołany przepis nie uprawnia natomiast sądu do zasądzania na jego podstawie zwrotu kosztów na rzecz strony przegrywającej od przeciwnika. Pierwszy z wniosków zawartych w zażaleniu powoda, dotyczący takiego właśnie rozstrzygnięcia, nie znajduje więc podstawy w art. 102 k.p.c. Zastosowanie tego przepisu mogłoby wyrazić się jedynie w nieobciążaniu powoda kosztami postępowania odwoławczego, do czego zmierza wniosek ewentualny.

Przepis art. 102 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, co akcentuje zawarte w nim ograniczenie możliwości jego wykorzystania do wypadków szczególnie uzasadnionych. W orzecznictwie wykształciły się pewne kryteria ocenne, odwołujące się do okoliczności podmiotowych, wynikających z trudnego położenia materialnego strony, jej sytuacji życiowej, ale także nawiązujące do przebiegu procesu, charakteru sprawy (w szczególności kiedy cel prawny może być osiągnięty wyłącznie na drodze sądowej). Nie jest to jednak zestaw zamknięty, podstawowym punktem odniesienia pozostaje bowiem sędziowskie poczucie słuszności oparte na obowiązujących w społeczeństwie przesłankach etycznych (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., V CZ 98/10; z dnia 11 lutego 2011 r., I CZ 38/10 czy z dnia 22 lutego 2011 r., II PZ 1/11, wszystkie nie publ.).

W rozpatrywanej sprawie, zdaniem skarżącego, przyczyną uzasadniająca zastosowanie art. 102 k.p.c. powinny być wątpliwości związane z merytoryczną zasadnością roszczenia powoda przejawiające się w rozbieżnym orzecznictwie sądowym. Niejednolitość poglądów prawnych, także wówczas, kiedy znajduje odbicie w odmiennych rozstrzygnięciach o analogicznych roszczeniach w bliźniaczych okolicznościach faktycznych, nie świadczy o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku, jest bowiem naturalną, choć niekorzystną z punktu widzenia pewności prawa, konsekwencją niejednoznaczności przepisów, umożliwiającą ich różną wykładnię. Powstające wątpliwości, zwłaszcza jeśli ujawniły się także w orzecznictwie, muszą być uwzględniane przez stronę występującą z roszczeniem w ramach oceny ryzyka związanego z wytoczeniem sprawy na drogę sądową. W kategoriach szczególnego wypadku, którego dotyczyć mógłby art. 102 k.p.c., oceniać byłoby można ewentualnie wytoczenie powództwa

w oparciu o utrwaloną, stabilną i jednoznaczną interpretację przepisów stanowiących jego podstawę, od której następnie odstąpiono. Jednak także w tym wypadku konieczna byłaby każdorazowo ocena konkretnych, indywidualnych okoliczności danej sprawy, aby stwierdzić czy można uznać, że zawiedzione oczekiwania strony uzasadniają jej szczególne potraktowanie w zakresie kosztów procesu. Wypadek ten jednak nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Powód wystąpił z roszczeniem o wypłatę reszty odszkodowania ubezpieczeniowego w okresie, kiedy w publikowanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 r. (III CZP 129/06, OSNC 2007/10/152), przytaczającej także zbliżone merytorycznie wcześniejsze, niepublikowane orzeczenia tego Sądu, wyrażony został pogląd, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądono nawiazkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiazki zapłaconej pokrzywdzonemu. Z uzasadnienia uchwały wynikało ponadto, że pogląd Sądu dotyczy również nałożenia w orzeczeniu karnym na sprawcę wypadku obowiązku naprawienia szkody. Odmienne stanowisko, dopuszczające żądanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego od ubezpieczyciela zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego w ramach realizacji środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody Sąd Najwyższy zajął dopiero w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 31/11, Biul. SN 2011/7/9), a więc wydanej dzień przed rozstrzygnięciem niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy. Oczywiście jest, że powód nie mógł kierować się wykładnią zawartą w tej uchwale wytaczając sprawę, skoro uczynił to ponad rok przed jej wydaniem. Nawet zresztą gdyby pogląd przyjęty w uchwale występował w orzecznictwie także wcześniej, obok konkurencyjnego stanowiska przeciwnego - subiektywne przekonanie powoda, że wykładnia dla niego korzystna jest jedynie słuszna nie wystarczyłoby do uznania niniejszego wypadku za uzasadniający zastosowanie art. 102 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest orzeczeniem akcesoryjnym i nie może służyć do pośredniego zakwestionowania prawidłowości prawomocnego orzeczenia o zgłoszonym powództwie, wobec czego argumentacja powoda oparta

na zarzucie, że Sąd drugiej instancji błędnie orzekł oddalając jego powództwo nie podlega ocenie w niniejszym postępowaniu zażaleniowym.

Z przytoczonych względów zażalenie należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego uzasadnia art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. Wysokość zasądzanego wynagrodzenia radcy prawnego wynika z postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 2 i § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).